

Szczyt UE–Mołdawia: przedwyborcze wsparcie dla sił proeuropejskich

Kamil Całus

4 lipca w Kiszyniowie odbył się pierwszy szczyt UE–Mołdawia. Wzięli w nim udział przewodnicząca Komisji Europejskiej (KE) Ursula von der Leyen, przewodniczący Rady Europejskiej António Costa oraz przedstawiciele władz mołdawskich z prezydentem Maią Sandu na czele. Von der Leyen podkreśliła, że zdaniem KE Kiszyniów spełnia warunki konieczne do otwarcia pierwszego klastra negocyjacyjnego (tzw. *fundamentals*) i że ma nadzieję na otwarcie pozostałych „tak szybko, jak to możliwe”.

Reprezentanci UE poinformowali również o uruchomieniu wartej 270 mln euro pierwszej transzy pomocy finansowej dla Mołdawii. Środki te pochodzą z Moldova Growth Plan (MGP) – stworzonego w tym roku i wartego 1,9 mld euro instrumentu mającego wspierać rozwój tego kraju (w tym ożywienie gospodarki i rozbudowę infrastruktury) oraz pomóc rządzącym realizować reformy wynikające z trwającego procesu akcesyjnego (zob. [Mołdawia: bezprecedensowy pakiet pomocy finansowej z UE](#)). Zapowiedziano także zniesienie od 1 stycznia 2026 r. opłat roamingowych dla Mołdawian (i Ukraińców) przebywających na terenie UE oraz włączenie Mołdawii od 1 października br. do strefy SEPA (Jednolitego Obszaru Płatności w Euro), co wydatnie obniży koszty transakcji bankowych między nią a państwami UE.

Szczyt w Kiszyniowie potwierdza wsparcie przez KE integracji europejskiej Mołdawii. W obliczu zaplanowanych na 28 września wyborów parlamentarnych miał on za zadanie wspomóc rządzącą prozachodnią Partię Działania i Solidarności (PAS). Wydaje się jednak, że złożone w jego trakcie obietnice nie będą miały większego wpływu na nastroje elektoratu.

Komentarz

- **Szczyt ma szczególne znaczenie dla PAS, przygotowującej się do jesiennych wyborów parlamentarnych.** Ugrupowanie liczy na ponowne (tak jak w 2021 r.) zdobycie samodzielnej większości, ale sondaże wskazują, że będzie to trudne. Te ostatnie, z maja i czerwca, dają jej ok. 40% poparcia zdecydowanych na udział w głosowaniu wyborców żyjących w kraju. Partia niewątpliwie otrzyma też istotne wsparcie ze strony liczącej ok. 1 mln osób (wobec 2,4 mln mieszkańców Mołdawii) diaspory. Może to jednak nie wystarczyć do samodzielnego rządzenia. W efekcie – chcąc pozostać u władzy – zmuszona będzie do poszukiwania koalicjanta, ale obecnie żadna z trzech sił, które niemal na pewno wejdą do parlamentu, nie wydaje się autentycznie zainteresowana

kontynuacją integracji europejskiej. Partia Socjalistów (PSRM) oraz kontrolowany przez zbiegłego z kraju i przebywającego w Moskwie oligarchę Ilana Šora blok Victorie/Pobieda to ugrupowania otwarcie prorosyjskie. Z kolei blok Alternatywa wprowadzie formalnie prezentuje się jako siła centrowa o profilu proeuropejskim, lecz nie jest dla PAS wiarygodnym partnerem ze względu na powiązania jego liderów z Moskwą.

- **Obietnice złożone przez UE w trakcie szczytu nie przełożą się w istotny sposób na nastroje elektoratu.** Zniesienie opłat roamingowych i włączenie państwa do strefy SEPA nastąpią bowiem dopiero po wyborach parlamentarnych. W najbliższych miesiącach Mołdawianie nie odczują również wypłaty pierwszej transzy środków z MGP, a sam fakt ich uruchomienia nie będzie miał dla nich szczególnej wagi. Paradoksalnie może on wręcz zostać wykorzystany przez opozycję do atakowania rządu za rzekome „sprzeniewierzenie”, jako że władze od lat informują regularnie obywateli o kolejnych funduszach przekazywanych przez UE, lecz nie o konkretnych projektach i celach, na które są one ostatecznie wydatkowane.
- **Pierwsza transza pomocy finansowej ma istotne znaczenie dla popadającej w recesję mołdawskiej gospodarki.** W 2023 r. PKB tego kraju wzrósł o 1,2%, a w 2024 r. – zaledwie o 0,1%. W tym roku negatywna tendencja się utrzymuje – w pierwszym kwartale gospodarka skurczyła się o 1,2%, a to już trzeci z kolei kwartał, w którym zanotowano ujemny wzrost. Wyraźnie zmniejsza się też eksport: o 6,5% w 2023 r. i o 12% w 2024 r. Spowolnienie gospodarcze połączone ze zdecydowanym wzrostem cen (w październiku 2022 r. inflacja osiągnęła 35%) obniżyło stopę życiową mieszkańców – w ub.r. ubóstwo bezwzględne (dotyczy osób dysponujących kwotą do ok. 176 euro miesięcznie) dotknęło 33,6% ludności, a jeszcze w 2021 r. wskaźnik ten wynosił 24,5%. Pochodzące z MGP fundusze są także ważne w kontekście wstrzymania przez USA od 24 stycznia pomocy rozwojowej w ramach USAID.
- **Pomimo deklaracji KE otwarcie pierwszego klastra negocjacyjnego jest obecnie niemożliwe.** Wynika to z postawy Węgier, które nie zgadzają się na takie rozwiązanie wobec Ukrainy (zob. [Klaster, otwórz się! Szanse i zagrożenia Ukrainy na drodze do UE](#)), co blokuje również postępy Mołdawii, gdyż oba państwa znajdują się w tzw. jednym pakiecie. Choć Kiszyniów mógłby zabiegać o rozdzielenie, to nie chce tego robić, gdyż obawia się negatywnego wpływu takiej decyzji na relacje z Kijowem – już w momencie złożenia przez Mołdawię wniosku o status państwa kandydata w 2022 r. Ukraina ostro krytykowała PAS za próbę wykorzystania tragedii, jaką był rosyjski atak na to państwo, do osiągnięcia swoich celów politycznych.
- **Perspektywa rozdzielenia obu krajów w procesie akcesyjnym do UE budzi nad Dnieprem silny sprzeciw.** Wyraził go 11 czerwca prezydent Wołodymyr Zełenski podczas szczytu Ukraina–Europa Południowo-Wschodnia w Odessie. Ukraińcy niepokoją się, że akceptacja węgierskiego szantażu i zgoda Brukseli na rozdzielenie zepchnęłaby ich na margines integracji bez klarownego planu dalszego działania. Zaznaczają, że taka decyzja mogłaby podważyć zaufanie do Unii i spotęgować poczucie opuszczenia przez partnerów, a co za tym idzie – negatywnie wpłynąć na morale walczących. Obecnie członkostwo Ukrainy w UE popiera ok. 80% jej mieszkańców.